

BLOOMBERG: PRZEKONANIE POLSKI DO NEUTRALNOŚCI KLIMATYCZNEJ NIE BĘDZIE TANIE

Polska wetuje unijny cel neutralności klimatycznej do 2050 r. Przekonanie Warszawy do zmiany zdania nie będzie tanie - ocenia w piątek agencja Bloomberg, wskazując na żądania Polski związane ze "znaczącymi kosztami" proponowanej transformacji gospodarczej.

Amerykańska agencja powołuje się na wewnętrzny dokument przygotowany przez stronę polską przed rozpoczętym w czwartek dwudniowym szczytem w Brukseli. Zgodnie z jego treścią dostosowanie polskiej infrastruktury do postulowanego przez UE celu może kosztować nawet kilkadziesiąt miliardów euro rocznie.

"Musimy opracować nowe instrumenty (w tym finansowe), aby skutecznie wspierać przejście do gospodarki neutralnej dla klimatu" - zaznaczono w przygotowanym na październikowy szczyt dokumencie, do którego dotarł Bloomberg. "Mamy jasny cel, ale wciąż pozostaje kilka ważnych dylematów do rozwiązania. Niezbędna i pożądana +zielona transformacja+ wiąże się ze znacznymi kosztami i wyzwaniami, przed którymi stoją nasze gospodarki" - podkreśliła w nim strona polska.

Komisja Europejska szacuje, że od 2030 r. system energetyczny i infrastruktura będą potrzebowały dodatkowych 175-290 mld euro rocznie. Polska wykorzystuje wysokie koszty zmian jako argument do opóźniania rozmów i pozyskania wyższego wsparcia finansowego - oceniła agencja.

"Ponieważ koszty transformacji mogą się znacznie różnić w całej UE, oczekujemy, że Komisja przedstawi konkretne dane w podziale na państwa członkowskie reprezentujące niezbędne inwestycje w całej UE, a zwłaszcza w regionach stojących przed największymi wyzwaniami" - argumentuje Polska w dokumencie.

Bloomberg wskazuje, że doprowadzenie do zneutralizowania emisji gazów cieplarnianych do 2050 r. należy do głównych priorytetów przyszłej przewodniczącej KE Ursuli von der Leyen. Agencja zauważa, że polski rząd nie wycenił dotychczas "zielonej transformacji"; utrzymuje jednak, że istniejące programy wsparcia są niewystarczające do osiągnięcia neutralności klimatycznej.

Warszawa oczekuje większego Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji (Just Transition Fund), który nowa szefowa KE obiecała stworzyć, aby chronić regiony najbardziej dotknięte planowanym przejściem na zerową emisję netto (ang. net-zero emissions). Fundusz powinien zostać utworzony w ramach projektu następnego budżetu UE.

Według strony polskiej UE powinna w pierwszej kolejności zapewnić finansowanie "tym sektorom, regionom i państwom członkowskim, w których emisje są najwyższe, a wyzwania związane z dostępem do kapitału największe". W dokumencie, do którego dotarła agencja, podkreślono również rolę Europejskiego Banku Inwestycyjnego w udzielaniu pożyczek na projekty energetyczne, w tym

związane z gazem ziemnym. Polska wezwała ponadto Europejski Bank Centralny do wsparcia emisji zielonych obligacji.

Agencja przypomina, że władze Polski, Węgier, Czech i Estonii zablokowały w czerwcu zaproponowany przez Niemcy unijny cel neutralności węglowej. Propozycja neutralności klimatu ma obecnie poparcie 25 państw członkowskich po tym, jak Estonia porzuciła swój sprzeciw na początku października.

Osiem państw członkowskich - w tym Holandia, Luksemburg, Francja, Szwecja i Hiszpania - zintensyfikowało już kampanię mającą na celu osiągnięcie w grudniu porozumienia w sprawie strategii 2050. Oczekuje się, że niektóre z nich podkreślą tę kwestię podczas odbywającego się szczytu UE. Poparcie ze strony przywódców UE tradycyjnie utorowałoby drogę KE do zaproponowania szczegółowych przepisów dotyczących sposobu osiągnięcia celów klimatycznych.

Przyjęcie celu klimatycznego na 2050 r. byłoby zgodne z postanowieniami porozumienia paryskiego z 2015 r. Jednym z nich jest utrzymanie wzrostu globalnych średnich temperatur na poziomie mniejszym niż 2 stopnie Celsjusza w stosunku do epoki przedindustrialnej i kontynuowanie wysiłków na rzecz ograniczenia wzrostu temperatur do 1,5 stopnia.